GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 99. Środa 30. Kwietnia 1851. **Rok gazecie 40.**

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 25. kwietnia. Dnia 26. kwietnia 1851 wyjdzie w c. k. nadwornéj i rządowéj drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie w pojedyńczem niemieckiem i we wszystkich podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiéra pod

Nro. 93. Rozporządzenie ces. z d. 19. marca 1851, którem się regulują pensye nauczycieli i innych urzędników przy uniwersytecie Peszteńskim.

Nro. 94. Dekret ministeryum finansów z d. 2. kwietnia 1851, obowiązujący dla tych krajów koronnych, dla których wydano prowizoryczną ustawę z dnia 6. września 1850, względem stęplu na kalendarze.

Nro. 95. Dekret ministeryum wojny z d. 15. kwietnia 1851, którem ogłoszono postanowienia względem egzaminów potrzebnych do przyjęcia do praktyki audytoryatu.

Nro. 96. Dekret ministeryum wyznań i nauk publicznych z d. 17. kwietnia 1851, względem filozoficznych i hystorycznych kolegiów, które mają słuchać uczniowie jurydyczno-politycznego fakultetu.

Dzisiaj wyjdzie tam także i będzie rozesłany XXVI. zeszyt z r. 1851 (który dnia 17. kwietnia 1851 wyszedł tymczasem tylko w niemieckim języku i w włosko-niemieckiém podwójnem wydaniu i pod Nr. 85 zawiéra patent o podatkach od dochodów dla lomb.-weneckiego królestwa) w 8 podwójnych wydaniach.

Następnie wyjdzie tam dzisiaj

LXXX. zeszyt z r. 1850, wydany dnia 28. czerwca 1850 w niemieckim języku, w *włosko- i kroacko-niemieckiem* podwójnem wydaniu, a

CXXXIX. zeszyt tego samego rocznika, wydany dnia 3. paźd. 1850 w niemieckim języku, w madjarsko-niemieckiém podwójnem wydaniu.

Lwów, 12. kwietnia. Najjaśniejszy Pan raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem Michała *Sterbeczky* pensyonowanego radzcę kamery nadwornéj węgierskiéj, jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiéj do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „de *Bangenberg*."

Lwów, 12. kwietnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem W. Proboszcza kapituły katedralnéj w Białogrodzie (Stuhlweisenburg) Franciszka *Farkas*, jako kawalera ces. austryackiego orderu Leopolda, stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiéj do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „*Kiralyhegy*."

Lwów, 12. kwietnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. kapitana korwety Jana *Skopinich*, jako kawalera orderu ces. austryackiego żelaznéj korony III. klasy stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiéj do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „*de Küstenhort*."

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 25. kwietnia. W obec ciężkich i bezustannych oskarzeń odzywających się to z téj to z owéj strony przeciw austryackiéj administracyi finansów, mianowicie w obec niedowierzania żywionego systematycznie ze strony nieprzyjaciół państwa przeciw jego sile finansowéj w ogóle; miło jest słyszeć z miejsca bezstronnego głos rozsądny i wyrozumiały, wyświęcający nasze położenie finansowe z oględnością, spokojem i znajomością rzeczy, wyszczególniający z należytem uznaniem wielkie środki, jakie Austrya ma do dyspozycyi ku stałemu ulepszeniu tych stosunków.

Mówimy tu o artykule z Mnichowa 14. kwietnia zawartym w dodatku do Nr. 113 gazety powszechnéj, w którym finansowe ogólne położenie państwa ręką znawcy jest skreślone i wyświecone są środki uporządkowania naszych stosunków waluty.

Jasną jest zasada, z któréj wychodzi autor twierdząc, że przedewszystkiem należy uregulować ekonomikę państwa, przywrócić równowagę między dochodami i wydatkami, jeżeli w ogóle ma przyjść do skutku cała reforma naszych stosunków pieniężnych. Tylko niedobór był źródłem znacznych emisyi papieru, to źródło należy przeto przedewszystkiem zatkać, jeżeli w nasz obieg pieniężny ma powrócić regularność i porządek. Autor skreśla stosowny szemat wykazujący siłę podatkową państwa jako zupełnie dostateczną na pokrycie potrzeb. Niechcemy z nim wchodzić w dyskusyę co do pojedyńczych cyfer i pozycyi. Niechcemy wyświecać bliżéj, że wzruszone zawsze jeszcze stosunki Europy niezdają nam się jeszcze dozwalać redukcyi wydatków na wojsko na żądaną przez niego sumę 60 milionów rocznie. Niechcemy téż przy téj sposobności przytaczać tę okoliczność, że zdolność podatkowa dawniéj tak zwanych niemiecko-dziedzicznych prowincyi wyższa jest, a niżeli ją podaje autor i oznaczyćby ją można w sumie 156 milionów, gdyż wykaz finansowy publikowany dnia 11. kwietnia 1851 z roku 1850 wykazuje ilość stałych dochodów państwa już w sumie 177,288,466 złr. m. k., które, co dobrze zważyć należy, prawie wyłącznie wpłynęły z pomienionych prowincyi. Tyle jednak jest pewnem, że Austrya tak błogosławiona od natury: tak bogata w nieprzebrane źródła łatwiéj niż niejedno inne państwo będzie w położeniu, przywrócić równowagę między swojemi dochodami a wydatkami.

Podzielamy także dalsze zdanie autora, że regulacyę waluty nienależy zostawić samemu przypadkowi i wewnętrznéj sile żywotnéj państwa, przypuszczamy bowiem żeby się wyleczenie bardzo pomału odbywało, a uskutecznienie zostałoby zawisłem od zmian niepewnéj przyszłości.

Przekonani jesteśmy, że administracya finansów wszelką poświęca uwagę temu wielce ważnemu przedmiotowi, zajmując się bezustannie rozpoznawaniem potrzebnych ku temu środków. To jednak przyzna każdy bezstronny, że w tym względzie przedewszystkiem idzie o to, by szczęśliwie trafić na chwilę stosowną i upatrzyć porę właściwą, w któréj widocznie wzmagająca się siła finansowa państwa znowu ożywi powszechne zaufanie i zapewni także i na przyszłość pomyślny skutek stanowczéj operacyi. W obecnéj chwili niechcemy tego rozbierać, czyli regulacya naszych stosunków pieniężnych ma być uskutecznioną w sposób zaproponowany przez komisyę bankową. Projekta, w których wypracowaniu miało udział tyle światłych i patryotycznych mężów, zawierać będą zapewne wiele rzeczy pożytecznych, ale tak jak wszystkie zdania ludzkie, także i wiele błędów i niejedno co się w praktyce nieda zastósować. Przy rzeczywistem przeprowadzeniu tak dokładnie zgłębionego planu występują na jaw trudności i potrzeby, które uszły baczności wnioskodawców. Mądrość administracyi finansów niepominęła pewnie najdrobniejszego szczegółu tych propozycyi przy rozpoznawaniu tego wielkiego przedmiotu, jéj stanowiskiem jest stanowisko danych faktów. Jéj rzeczą jest, szukać środki i wybierać, a w pomyślnéj chwili działać; wtedy stwierdzi się zupełna prawda słów, które autor wyrzekł na końcu swego artykułu: „Jestto rzeczą nie do uwierzenia, a może być że wkrótce będzie i nie do pojęcia, że pięćprocentowe papiery austryackie można było kupić w Frankfurcie za 75, podczas gdy badeńskie, nassauskie, darmsztadzkie 5procentowe obligacye po 104 i 105 płacono. Tyle zależy na ścisłym sumiennym porządku ekonomii państwa, *któréj nadane jest namaszanie jawności.* W téj właśnie jawności leży rękojmia przyszłości Austryi także co do jéj finansów". *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 16. kwietnia. Piérwszy, do prywatnéj osoby należący statek parowy stoi już od 15. kwietnia r. b. w zatoce Tryestyńskiéj. Nazywa się „książę Kara-Dziordzewicz," zawiéra 57 beczek okrętowych, i należy do p. *Gopczewicza*, który paropływ ten kazał wybudować w Anglii. Odbył już podróż morską do Konstantynopola, zkąd powrócił z ładunkiem zboża. Najbliższą znów podróż odbyć ma między Tryestem a Wenecyą.

— Sławiańsko-serbskie towarzystwo uczonych w *Belgradzie* uchwaliło na posiedzeniu z 7. kwietnia, iżby przed wysłaniem jednego z literatów serbskich do *Wenecyi* dla wyszukania w tamtejszém archiwum dat hystorycznych odnoszących się do Serbii, upraszać o potrzebne w téj mierze pozwolenie rządu austryackiego za pośrednictwem rządu serbskiego.

— Dziennik *Prazkie Nowiny* donosi, że wszystkie zamki w dobrach J. M. Cesarza Ferdynanda w Czechach mają być restauro-

wane. Do zamku Reichsztadzkiego przesłano rozmaitych mebli na 70 osób.

— Jeden z korespondentów do *Prazkich Nowin* z nad granicy szlązkiéj podaje projekt, iżby z pieniędzy wpływających do cechów rzemieślniczych za wyzwolenie terminatorów i za nadanie prawa majsterskiego — a potąd powiększéj części dość niestósownie obracanych, wypłacano pewną część na korzyść szkół rzemieślniczych. Według przybliżonych obliczeń wpłynęłoby na ten cel w przeciągu dziesięciu lat w samych tylko Czechach przeszło 200,000 złr. śr., gdyby tylko po 10 zr. rocznie wkładano z każdego w szczególności cechu.

(Porozumienie się rządu austr. z rządem amerykańskich Stanów zjednoczonych w sprawie ajenta Dudley Mann.)

Wiédeń, 24. kwietnia. *W Reichsztg.* czytamy: Przypominamy sobie, że między Austryackim i Wasyngtońskim gabinetem była niedawno żwawa wymiana not względem roli, którą w Austryi odgrywał amerykański ajent Dudley Mann, podczas wojny węgierskiéj. Rząd austryacki znał bardzo dobrze wszystkie zabiegi tego ajenta, i słusznie upatrywał w tém naruszenie internacyonalnych stosunków ze strony Stanów zjednoczonych. „Złe postępowanie to" nie mogło być zaprzeczone, ale rząd austryacki widział, że dalsze rekryminacye na nic się nie przydadzą, i mogą tylko dla wzajemnych stósunków handlowych szkodliwe wywołać rezultaty, dla tego proponował puścić w niepamięć całą tę sprawę nie narażając dawnych stósunków. — W odpowiedzi na notę austryackiego sprawującego interesa w Wasyngtonie oświadczył amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w imieniu prezydenta, że podziela w téj sprawie zdanie austryackiego gabinetu.

(Zajście między Czernogórcami.)

Z Cattaro donoszą z 20. kwietnia: Dnia 15. b. m. o 3ciéj z południa wszczęło kilku Czernogórców na tutejszym bazarze kłótnię pomiędzy sobą a następnie i bójkę. Dla pogodzenia ich udał się więc na miejsce oddział straży finansowéj z kilką c. k. żołnierzami. Czernogórcy wszelakoż rzucili się na straż z kołami i kamieniami, a do ustępującéj zaczęli dawać ognia z strzelb swoich, na co również odpowiedziano wystrzałami. Dopiéro po upływie pół godziny Czernogórcy się cofnęli i opuścili miasto. Przy téj sposobności zraniono jedną kobiétę Czernogórską i dwóch Czernogórców, których koledzy zabrali z sobą. Niemniéj zraniono lekko także i jednego bezbronnego żołniérza austryackiego, który stojąc w bliskości bramy miejskiéj przypatrywał się walce. Według upewnień kilku naczelników Czernogórskich nie pociągnie wypadek ten żadnych dalszych skutków za sobą. Władze rozpoczęły śledztwo w téj mierze, które wydaje się być tém potrzebniejsze, zwłaszcza że zajście to mogłoby wkrótce podać osnowę do przekręconych i wielu zmyślonemi dodatkami upstrzonych doniesień dziennikarskich. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Wiadomości ze Stanów zjednoczonych.)

Po długich rozprawach przyjął kongres nareszcie ustawę względem ukończenia i rozprzestrzenienia kanałów w Zjednoczonych państwach.

Również i w Nowym Yorku mają nadzwyczaj wczesną wiosnę. Publiczne przechadzki pełne są spacerujących.

Nowa droga na *Kalifornię* przez Nicaragua ma być otworzona 1. lipca. Poczynione są ku temu wszelkie już przygotowania.

(Wiadomości z Nowego-Yorku.)

Pocztowy statek *Canada* przywiózł dziennikom londyńskim wiadomości z *Nowego-Yorku* sięgające po dzień 8. kwietnia. Podług listów z Washingtonu zdaje się być podobném do prawdy, że przyszłemu kongresowi przedłożony będzie bil niedoboru w kwocie 12 milionów dolarów. Spory graniczne z Meksykiem miały obustronne komisye rozstrzygnąć w ten sposób, że rzékę Rio Grande przyjęto za punkt wyjścia dla obydwóch granic.

— W San Francisko odbywa się wybór senatora dla Stanów zjednoczonych, i dla tego panuje tam niemałe wzburzenie umysłów. Dwóch ludzi podejrzanych o to, że zrabowali i o mało niezamordowali pewnego kupca imieniem Jansen, chciał lud ukarać samowładnie lecz szczęściem zapobieżono temu dość wcześnie.

— Kilka mil w południowo-wschodnim kierunku od Tehuantepec, gdzie ma iść kolej żelazna przez cieśninę, odkryto w tych czasach dwa punkta bardzo przydatne na zatoki. *(G. Pr.)*

Portugalia.

(Korespondent dziennika „Times" o rewolucyi portugalskiéj.)

Korespondent dziennika *Times* w Lizbonie, namiętny zwolennik sprawy Saldanhy, kończy ostatnią półtora szpalty zajmującą korespondencyę swoją w następujący sposób: „Bank oparł się teraźniejszéj burzy nowemi banknotami swemi a dyskonto dawniejszych podniosło się z 3 na 10 procent. Sprawa Saldanhy jest bardzo niepewna w téj chwili, jeźli wkrótce nienastąpi jakiś pomyślniejszy dla niego obrót rzeczy." Z tego można wnosić prawie na pewno, że rewolucya portugalska jest już tak dobrze jak skończona, i że gabinet Thomara stoi dziś daleko silniéj niż kiedykolwie. Zdaje się, że książę Saldanha, gdy mu się nieudało zająć Santarem, stracił wszelką nadzieję osiągnienia swego celu. Korespondent ów donosi oprócz tego: „Junta w Oporto była już gotową przyłączyć się do powstania lecz dowódzcy jéj radzili, aby się wstrzymała tak długo, dopokąd Saldanha nieprzystanie na pewne warunki. Zrazu wzbraniał się marszałek, lecz późniéj, gdy go zawiodła niejedna nadzieja, przystawał na wszelkie warunki. Kilku oficerów, których uważano za potajemnych stronników Saldanhy, usunięto od służby. Książę Terceira musiał dla nagłego ataku podagry opuścić pole bitwy. Przyczyną niepomyślnego wypadku w Mafra było wahanie się jednego z oficerów niższych w Cintra; niechciał on wyruszyć w pochód bez rozkazu pułkownika swego, a gdy wysłano kuryera do niego, zebrali się oficerowie na naradę i tylko mniejsza część ich oświadczyła się za powstaniem. Zresztą zdaje się, że zachodziły tam także jakieś nieporozumienia między oficerami i wojskiem, bo tylko 205 ludzi odeszło ztamtąd do Lizbony. W Caldas na dniu 9. wieczór, dowiedział się Saldanha o drugiém nieszczęściu swojém, mianowicie, że zajęcie miasta Santarem niepowiodło się dla oderwania się części 4. pułku kawaleryi i połączenia się jéj z wojskami królewskiemi. Saldanha zwrócił się ku Leiria, gdzie pułkownik Cabreira powstał na korzyść jego, lecz niemógł tam zebrać więcéj nad 1000 ludzi i to bez dział i konnicy." Wszystkie te doniesienia jednak są poprostu pogłoskami tylko, które urzędownie jeszcze potwierdzone niezostały. *(G. Pr.)*

Hyszpania.

(Partya progresistów. — Wiadomości z Lizbony.)

Madryt, 16. kwietnia. Partya progresistów spodziéwa się mieć 100 członków w przyszłéj izbie; niektórzy uważają liczbę tę za przesadzoną cokolwiek, lecz w ogóle sądzą, że najmniéj 50 progresistów zasiędzie w nowéj izbie, pomiędzy którymi znajdywać się będą wszystkie znakomitości rozmaitych odcieni téj partyi.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony sięgają do 12go kwietnia; podług nich panuje zupełny spokój w Lizbonie. Król Ferdynand był z wojskiem swojém w Santarem, a Saldanha, mający ze sobą tylko jeden pułk strzelców, starał się zająć Oporto. — Dziennik *Heraldo* korzysta z niespokojów portugalskich, aby dokuczać nanowo panu Bravo Murillo. „Pomimo tysiąca pogłosek, (pisze ten dziennik) które wczoraj krążyły w Madrycie, niemamy przecież żadnych nowszych wiadomości z Portugalii. Rząd podobno był także cokolwiek zatrwożony ostatniemi wypadkami w Portugalii, a nawet miano się naradzać nad tém na ostatnich radach ministeryalnych. Wczoraj, jak nas zapewniono, miał minister wojny długą konferencyę z markizem del Duero (jenerałem Concha); zapewne chciał on wybadać zdanie tak znakomitego wojownika, który raz już podczas zdobywania miasta Oporto, orężowi hyszpańskiemu nowych przydał wawrzynów.

Słychać, że rząd hyszpański ma zamiar interweniować w Portugalii na korzyść królowy Maryi i hrabiego Thomar. *(G. Pr.)*

Anglia.

(Bil względem wodociągów. — Program Chartystów. — Gazety państwa New-York przysłane na wystawę.)

Londyn, 23. kwietnia. W przyszły wtorek przedłoży lord Grey w izbie niższéj bil względem wodociągów stolicy. — Dnia 10. kwietnia zebrał się konwent chartystów składający się z deputowanych wszystkich hrabstw i przyjął program, wyrażający się stanowczo co do środków ku uratowaniu kraju. Zakupienie dóbr ziemskich i puszczenie ich w dzierzawę ze strony państwa; prawo do pracy; publiczna nauka z obowiązkiem szkolnym; spłacenie długu narodowego bez oprocentowania; zniesienie stojącego wojska i zastąpienie go rodzajem landwery" — to są główne punkta tego programu.

Z 458 gazet państwa New-York, z których 56 wychodzi codziennie, przesłano po jednym egzemplarzu na wystawę. *(B.Z.)*

Francya.

(Treść drugiego listu o teraźniejszości i przyszłości Francyi.)

Dziennik *Preusische Zeitung* z dnia 22. kwietnia ogłasza drugi list pewnego francuskiego polityka o teraźniéjszości i przyszłości Francyi. Główną myślą tego drugiego listu jest, że Ludwik Napoleon, jako *książę* z rodu, właśnie dla tego przymiotu nie może być nigdy regularnym, zupełnie bezpiecznym i szczerym prezydentem. Jeżeli w r. 1852 znowu zostanie obranym, to przedewszystkiem zawsze zostanie *księciem*, a to jego stanowisko stanie się dla niego bez wątpienia powodem do użycia swego *mandatu* za środek ku osiągnieniu swego *celu*. Cel zaś jego niemoże być inny jak: wykonywać przez cały ciąg swego życia władzę najwyższą połączoną ze skromnym tytułem i królewskiemi dochodami. Czas jego powtórnéj prezydentury byłby przeto dla republiki według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko peryodem niepokojów, podniszczeń i częściowych rozruchów. Przedłużenie prezydentury niebyłoby więc *rozwiązaniem* trudnéj kwestyi konstytucyjnéj. Gdyby zaś przeciwnie innego obrano prezydenta, albo przez kolegia wyborcze albo przez zgromadzenie narodowe, w takim razie podanaby była systemowi republikańskiemu możność oczyszczenia się, uregulowania i uspokojenia. Potrzebaby jednak aby taki prezydent niemiał zamiaru i nie był w położeniu odegrać rolę Monka. Utrzymują z pewnością, iżby jéj nigdy nieodegrał jenerał Cavaignac. To samo zdanie jest także o jenerale Lamoricière, jakkolwiek jego charakter mniéj podaje gwarancyi jego otwartości i stałości. Przeciwnie dość upowszechnione jest mniemanie, że były komendant armii paryskiéj (jenerał Changarnier) w razie gdyby został prezydentem, możeby się nakłonił służyć za narzędzie restauracyi władzy królewskiéj i dawnego francuskiego domu królewskiego. Innych kandydatów do przyszłego wyboru prezydenta oprócz pomienionych, dotychczas jeszcze nic wniesiono i trudno aby

się jeszcze jaki znalazł. Prawdziwy prezydent *mógłby może* uregulować i ustalić konstytucyę republikańską. Lecz w tém leżałoby dla monarchicznych państw kontynentu bezpośrednie, ciągłe i gwałtowne niebezpieczeństwo; szczególnie i przedewszystkiem dla Włoch, potém dla Niemiec, nakoniec dla Belgii a może i dla Hyszpanii. Korony europejskie musiałyby wtedy żyć w ustawicznéj defenzywie.

(Poczta francuska z 21. kwietnia.)

Paryż, 21. kwietnia. W pałacu Elysée odbędzie się dziś rada ministeryalna skutkiem nadesłanych w nocy na Madryt depeszy telegraficznych od posła francuskiego w Lizbonie. O treści tych depeszy niewiadomo nic jeszcze.

— Podług doniesienia w buletynie paryskim nieodpowiedział wcale oczekiwaniu skutek misyi pana Lavalette do stolicy papiezkiéj. Ten sam dziennik donosi także, że stanowisko francuskich władz i dyplomacyi w Rzymie stało się niezmiernie uciążliwe. Papież ani słyszéć niechce o żadnéj choćby na pozór tylko liberalnéj koncesyi, a przewaga Austryi występuje coraz silniéj na jaw.

— W dzienniku *National* czytamy, że idzie znowu o rozwiązanie bardzo ważnéj kwestyi, na którą powstaje dzisiejszy jego artykuł wstępny. Ponieważ opinia publiczna niebardzo sprzyja przedłużeniu władzy prezydenta, więc naturalnie idzie już tylko o uzyskanie czasu, i zdaje się, że chcianoby po prostu przedłużyć prezydentowi jego termin władzy aż do 10. grudnia 1852. Zamiar ten uzasadniają tém, że 45. artykuł konstytucyi ustanawia czas prezydentury na lat 4, gdy tymczasem dekret z 28. października 1848 w artykule 6tym §. 3. czas ten wyjątkowo na teraz o 7 miesięcy skróca, aby przyszły wybór mógł się odbyć w drugą niedzielę miesiąca maja 1852. Zatem chcianoby uchylić ten wyjątek i tylko trzymać się dosłownie artykułu 45. i czteroletniego terminu władzy. Dziennik *National* zaś zwraca uwagę na 46. artykuł konstytucyi, który opiewa następnie: „Wybór (prezydenta republiki) odbywać się będzie prawomocnie w drugą niedzielę miesiąca maja. W razie, gdyby dla zaszłéj niespodziewanie śmierci, dymisyi lub z jakiegokolwiek innego powodu prezydent w innym czasie obrany został, gaśnie mandat jego z drugą niedzielą miesiąca maja w czwartym roku następującym po wyborze jego.“

— Jenerał d'Hautpoul powrócił już z swéj podróży inspekcyjnéj do Dellys, Budschja, Dschidschelli, Philippeville i Bona na dniu 14. b. m. do Algieru. Podczas pobytu swego w Konstantynie udzielił jenerałowi Saint Arnaud ostatnie instrukcye względem ekspedycyi do Kabylii. Małą kolumnę składająca się z dwóch batalionów Zuawów, z szwadronu spahów i oddziału artyleryi, która dla posiłkowania Agi Ali Ben Szeryfa posuwała się ku Beni Monzur, zaatakował na dniu 9. b. m. oddział Kabylów pod dowództwem Malay Ibrahima. W utarczce téj poległ jeden oficer Zuawów, imieniem Husson, a 50 ludzi stało się niezdolnymi do boju. Jenerał Blangini ściągnął na wiadomość o tém wszystkie wojska do siebie i przeniósł główną kwaterę swoją do Aumale.

— Podług najnowszych doniesień z Marokko, gdzie dla nadzwyczajnego niedostatku w kraju żadnych podatków wybierać niemożna, pomaga sobie rząd tamtejszy konfiskowaniem dóbr najzamożniejszych obywateli. Tak pomiędzy innymi umarł niedawno w Larach gubernator Tangeru, który także był ministrem spraw zagranicznych, a rząd zagarnął natychmiast na rzecz skarbu cały jego bardzo znaczny ruchomy i nieruchomy majątek.

— Basza z Tetuan, Ben Achouche, który niegdyś był nadzwyczajnym posłem w Paryżu, został powołany do Fez. Powszechnie spodziewano się, że basza ten zostanie gubernatorem Tangeru i ministrem spraw zagranicznych, a tymczasem nadeszła niespodzianie wiadomość o uwięzieniu jego. Zarazem uwiadomiono jego przyjaciół i krewnych, że rząd skonfiskował jego dobra.

— Z kilku departamentów południowych i wschodnich nadeszła wiadomość, że w kilku miejscach oficerowie od gwardyi narodowéj złożyli mandata swoje, ponieważ przedłużenie ich przez zgromadzenie ustawodawcze nieuznają za prawomocne. *(P. St. A.)*

— Zgromadzenie narodowe nie odbywa teraz żadnych posiedzeń. Najważniejszą w téj porze kwestyą polityki wewnętrznéj jest rewizya konstytucyi. Zamieszanie pojęć w téj mierze panuje ciągle w dziennikach, i zdaje się bardziéj jeszcze wzmagać. Dzienniki elyzejskie usiłują wystawić przedłużenie władzy Napoleona jako rzecz nieuchronną, lecz frakcye stronnictw umiarkowanych wielce są temu przeciwne. Również i republikanie nie zgadzają się na to. Zdaje się jednak, że republikanie postanowili przedstawić i popierać dwóch kandydatów do prezydentury, mianowicie jenerała Cavaignac i innego jeszcze — podobno p. Nadaud, zwłaszcza że socyaliści opuścili już zupełnie Ledru-Rollina. Wieści zresztą, jakoby ztąd mogło przyjść do rozruchów, są zupełnie bezzasadne. *(Austria.)*

Włochy.

(Konkordat między papiezkim i toskańskim rządem.)

Florencya. 14 kwietnia. Do *Risorgimento* piszą z Florencyi: Mogę zapewnić, że konkordat między papiezkim a naszym rządem już podpisano. Konkordat ten upoważnia świeckie trybunały do rozstrzygania w sprawach kościelnych, lecz tylko pod pewnemi warunkami; oddaje im sprawy bynefícyów, lecz zastrzega dla papieża prawo odwołania się do jego decyzyi. Biskupom pozostawia zupełną wolność prasy, klerowi wolność we względzie kaznodziejskim, znosi „placetum“ a według innych także i „exequatur“, i poddaje akt ślubów małżeńskich pod ustawy kościelne. Mają to być najważniejsze punkta konkordatu. — Wszakże publiczność zajmuje się innemi jeszcze sprawami, mianowicie ustawami politycznemi, cłowemi i wojskowemi; wprawdzie niektórzy wyżsi urzędnicy nie radzą się z tém pospieszać, lecz rozpoczęte negocyacye same już prowadzą do stanowczego załatwienia spraw wspomnionych. Mówią, że tylko ministrowie książę Casigliano i Bologna są temu przeciwni. *(Lld.)*

(Parada wojskowa na cześć rocznicy powrotu Jego Świątobliwości. — Posiedzenia papiezkiéj akademii dla archeologii.)

Rzym, 13. kwietnia. Wczorajszą rocznicę powrotu Jego Świątobliwości obchodził francuski garnizon wielką paradą na placu ś. Piotra. Wieczorem postrzeżono gdzie niegdzie w pałacach pojedyńczych książąt, w hotelu ambasady francuskiéj, w pałacach municypalności i w kapitolium słabe oświetlenie, które jednakże nieznalazło żadnych naśladowców. Natomiast obchodzono dziś ceremonię błogosławieństwa palmowéj niedzieli w kościele ś. Piotra z wszelką dawną okazałością; między uczestnikami procesyi było mianowicie wielu członków dyplomatycznego ciała. Nacisk cudzoziemców był niezmierny; krajowcy nie przybyli w znacznéj liczbie. — Papiezka akademia dla archeologii, po trzyletnim przez okoliczności czasowe wywołanym spoczynku, otworzyła téj wiosny znowu regularne swe posiedzenia. Na pierwszém z nich miał mowę znany zbieracz Campana o odkrytym w dawnym Caere nagrobku z wizerunkami etruskiéj broni; na drugiem pan de Rossi o planie swego wielkiego zbioru rzymsko-chrześciańskich napisów, który kosztem rządu publikowany będzie. Na trzeciem posiedzeniu, któremu rozprawa dominikana P. Ferrari o jakiemś starożytném mieście sabińskiem tylko negacyjnoumiejętny interes nadała, o ile przytém średniowieczne stanowisko, z którego zawsze jeszcze wielu uczonych tutejszych tympodobne badania przedsiębierze, poruszone zostało, uchwalono oraz większością głosów, rozpisać akademiczne zadanie do nagrody na dwuletni przeciąg czasu. Zadanie to jest następujące: Ordinare et emendare, campletendola criticamente, la serie de' prefeti di Roma secondo gli scrittori ed i monumenti nuovamente scoperti. (Urządzić, krytycznie poprawić i uzupełnić seryę rzymskich prefektów miejskich podług pisarzów włoskich i nowo odkrytych pomników.) Nagrodę stanowi złoty medal, jeżeli się niemylimy, w wartości 40 cekinów; przedłożenie tyczących się elaboratów nastąpić ma do końca lutego 1852. *(Gaz. Pr.)*

Prusy.

(Polityka Prus w sprawie Niemiec.)

Berlin, 25. kwietnia. Zdaje się, że Prusy ciągle jeszcze chcą się trzymać téj ociągającéj się polityki, jaką zachowały od czasu nadejścia ostatniéj noty austryackiéj. Przynajmniéj nie uchwalono jeszcze i na przedwczorajszém posiedzeniu rady ministeryalnéj odpowiedzi na notę wiedeńską. Mimo to zdecydowany jest rząd pruski wysłać dnia 12go maja swego posła z dokładnémi instrukcyami na sejm związkowy do Frankfurtu. To datum jest dokładne, znajduje się bowiem w ostatniéj depeszy okólnéj, którą Prusy pod dniem 12. b. m. w téj sprawie wysłały do swoich sprzymierzeńców jako ostatni termin zjazdu w Frankfurcie. Prusy nie będą przeto czekały rezultatów dalszéj pisemnéj tranzakcyi z gabinetem austryackim, niemożna bowiem myśléć jeszcze o poprzedniém porozumieniu się względem niektórych punktów będących jeszcze przedmiotem układów. Owszem zdaje się coraz więcéj, że na nowem polu rozpoczną się znowu walki z zupełnie świeżym przyborem stanowisk i sił. Ztąd ta widoczna opieszałość, z jaką rząd pruski od kilku tygodni daléj prowadzi bezpośrednie układy z Austryą i dalszą wymianę depeszy z tym gabinetem. Niemasz przeto bynajmniéj nieporozumienia między obydwoma gabinetami, jest tylko zupełne wyczerpanie dotychczasowych pozycyi, których istota niejako stała się nieruchomą. Z tą tylko różnicą, że Prusy złamały i poświęciły stanowcze punkta wyjścia swojéj polityki, podczas gdy Austrya według raz powziętego planu stale się trzymała wszystkich swoich intencyi, z któremi i nadal działać będzie w Frankfurcie. *(B. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 23. kwietnia.)

Metal. austr. 5% — 70; $4^1/_2$% $63^1/_8$. Akcye bank. 1125. Sardyń. 36. Hyszpańskie 3% — $34^5/_8$. Polskie 500 L. $83^7/_8$.

(Kurs giełdy berlińskiéj z 25. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $105^1/_2$. Obligacye długu państwa —. Akcye bank. $96^1/_4$. Polskie listy zastaw. $93^3/_4$. Polskie 500 L. — $82^3/_4$; 300 L. — $143^3/_4$. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8^7/_{12}$. Austr. banknoty $76^3/_4$.

Księstwa Naddunajskie.

(Obwieszczenie ministeryum spraw wewnętrznych.)

Bukareszt, 2. (14.) kwietnia. Ministeryum spraw wewnętrznych wydało następujące obwieszczenie: Na mocy wysokiego rozkazu, zakazana jest odtąd zupełnie fabrykacya nowéj broni w księstwie; reparatury broni, która już jest u właścicieli mogą tylko wtedy mieć miejsce, jeżeli ich właściciel otrzymał pozwolenie władz miejscowych zapomocą certyfikatu, co się niniejszém podaje do wiadomości. Fabrykańci broni zobowiązani są przedstawić wiarogodnych ręczycieli, którzy za to są odpowiedzialni, i ręczą, że odtąd nietylko niebędą robić nowéj broni, ale i bez certyfikatu pozwolenia nie przyjmą żadnéj reparatury dla osób prywatnych. W Bukareszcie i w miastach dystryktowych należy te certyfikaty, w których także ma być wyrażone, jaka reparatura ma być przy broni zrobiona, pobierać z policyi, a na wsi od władzy guberskiéj. Ostrzega się niniejszém każdego, aby nieprzekraczał tego rozkazu, inaczéj popadnie surowéj karze, jaką wyrzekła ustawa na jego przekroczenie. — Za ministra spraw wewnętrznych, Dyrektor departamentu. Nr. 2955, 21. marca 1851. — Joanidi. *(Lloyd.)*

Turcya.

(Wiadomości z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola donoszą z 14. kwietnia: Według ogłoszenia zwierzchności sanitarnéj na Malcie podlegać ma odtąd wszystko cokolwiek przychodzi z Konstantynopola i z wszelkich prowincyi tureckich tylko 24 godzinnéj kwarantanie. — Ministrowie i inni wyżsi urzędnicy w. porty opuszczają zimowe swe pomieszkania w stolicy, a w. wezyr zamieszkał już w letnim swym pałacu w *Balta Limanie*. — Siostra teraźniejszego wice-króla egypskiego, córka Mehemed Alego, Zajneb Harum, wydana była za Kiamila Baszę, członka tureckiéj rady państwa. Po opuszczeniu przezeń posady urzędowéj w Egypcie i przyjęciu służby tureckiéj, musiało małżeństwo to być rozwiedzione dla względów politycznych. *Teraz połączyli się znowu małżonkowie, a okoliczność ta wskazuje dość wyraźnie, że wkrótce już może przyjść do przyjaznego porozumienia się w. porty z Egyptem.* — Zwierzchności policyjne wydały ostre rozporządzenie względem wykonywania prawa myśliwstwa. — Środek ten ma na względzie ochronienie zwierzyny leśnéj od wytępienia, zwłaszcza w teraźniejszéj porze tak ważnéj dla jéj rozmnożenia się. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z nad granicy Bośnii.)

Z nad granicy bośniańskiéj donoszą z d. 18. kwietnia b. r. w uzupełnieniu podanéj już depeszy telegraficznéj — o zajściach wojennych pod Bihacz jak następuje: Wczoraj popołudniu o 3 godzinie przybył *Skender-Bej* na Petrowacz pod twierdzę *Bihacz*. Arnauci jako straż przednia rozpoczęli natychmiast atak na przedmieście Prekunie i Otinacz położone po prawym brzegu Unny, poczem zrabowawszy domy spalili je. Całe prawie przedmieście to spłonęło ogniem. Kanonada z obu stron trwała aż do zmroku, a nocą już porą kazał *Skender-Bej* obsadzić wojskiem prawy brzeg Unny, i otoczyć twierdzę od strony wschodniéj. Prawie przez całą noc gorzało na różnych przedmieściach, tak jak jeszcze i teraz na Ribicz i Bakszais. Dla gęstéj mgły rozciągającéj się nad Bihaczem i okoliczną doliną nie można było rozpoznać ruchów wojskowych. Nocną porą otrzymali insurgenci w Bihacz posiłki z Krainy. — Rustan Bej zajął stanowisko pod *Agabic-Mostem* wiodącym przez rzekę Klokot. Jest-to jedyna komunikacya łącząca twierdzę z Krainą, i wszelkie są pozory, że insurgenci myślą w Bihaczu stawić opór zacięty. Dzisiaj spodziewają się przybycia seraskiera na Radicz pod twierdzę Bihacz. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Zagrabie, 26. kwietnia. *Wypadki wojenne w Bośnii.* Skenderbeg usiłował rzucić most na Unnie, lecz doznawszy w tem od insurgentów przeszkody, cofnął się na dawniejszą pozycyę i czeka na posiłki. Wprzódy nieco zajął był *Golubie i Ripas;* insurgenci otrzymali w posiłkach 500 zbrojnych. *(L. k. a.)*

Afryka.

(Wiadomości z Przylądka „Dobréj Nadziei.“)

Parопływ *Propontis* przywiózł do Anglii wiadomości z Przylądka sięgające po 7. marca, i z Port William, głównéj kwatery gubernatora — po 23 lutego. Według tych doniesień nie spodziewać się jeszcze tak prędko ukończenia wojny z Kaframi mimo szczęśliwie przez jenerała Somerset na czele 1200 żołnierza uskutecznionéj wycieczki, i zabrania znacznéj liczby Kafrów w niewolę. Wrodzona temu ludowi chytrość i przezorność tudzież zastósowanie nabytych od Europejczyków wiadomości wojennych, udaremniły jak się zdaje dotychczasowe usiłowania regularnych wojsk angielskich. Sir H. Smith był w King William-Town, mając pod swemi rozkazami w ogóle około 2000 żołnierza. Wspomniony atak pomyślny jen. Somerset wymierzony był przeciw twierdzy Armstrong w kolonii Kat-River. Za pomocą gwardyi municypalnéj powiodło się wyrugować ztamtąd nieprzyjaciela, z wielką dla Kafrów stratą. Koloniści w Kapstadt upatrują w téj wojnie rządową wyprawę nie uważając jéj wcale za wojnę kolonialną; mieszkańcy niezłożyli potąd żadnego jeszcze metingu a w ogólności nie oświadczyli się jeszcze za postępowaniem gubernatora. *(P. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 28. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 151 wołów i 1 krowę, których w 7 mniejszych lub większych stadach a mianowicie z Kamionki, Rozdołu, Dawidowa i Stojanowa na plac przypędzono. Ż téj liczby sprzedano 88 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 13 kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju 153r.7k.; sztuka zaś, którą szacowano na $14^3/_4$ kamieni mięsa i $1^3/_4$ kam. łoju kosztowała 177r. 30k. w. w.

(Targ Wiedeński.)

Wiedeń, 22. kwietnia. Od 14. do 21. bieżącego miesiąca przypędzono na nasz targ 2380 sztuk bydła rzeźnego, z tych 566 z Galicyi, 981 z Węgier i 833 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Jedna sztuka ważyła w przecięciu 400—900 funtów; cena stała między 60r. do 192r.30k. za sztukę, czyli 18r.24k. do 24r. m.k. za cetnar. Oprócz tego stanęło na targowicy: 3275 cielat, 1692 sztuk nierogacizny i 42 owiec i płacono w przecięciu za funt cielęciny 27—33k., wieprzowiny 31—36k.; — para baranków kosztowała 10—20r. w. w. Na targu sprzedano 62 mecow żyta po 6r.30k. —6r.45k.; jęczmienia 50m. po 6r.—6r.30k.; owsa 3904m. po 5r.6k. —6r. i 48m. kukurudzy po 7r.15k.—7r.30k. Na giełdzie zbożowéj zaś sprzedano: 5700m. pszenicy *loco Wieselburg* po 6r.45k.—8r.18k.; 1570m. żyta po 6r.36k.—7r.42k.; 1400m. jęczmienia po 6r.12k.— 6r.45k. i 2300m.; owsa *transito* po 4r.42k.—5r. Nakoniec sprzedano 2880 cetnarów siana po 2r.51k.—5r.48k. i 260 stogów okłotów po 22—26r. Za funt masła płacono 50k.—1r.18k.; smalcu wołowego 1r.10k., wieprzowego 40—50k.; za półkorca kartofli 3 do 4r. w. w. a 28—34 świeżych jaj można było dostać za 1r. w. w.

Gdańsk, 19. kwietnia. Wiadomości z Londynu, sięgające po dzień 14. t. m. mniéj są pomyślne, jak się spodziewać można było. Pomimo, że dowozy z kraju były nieznaczne, a obcego zboża nawet mało, ceny zdawały się ogólnie ku zniżeniu chylić. Krajową pszenicę 1 szyling na kwaterze niżéj płacono; na zagraniczną mało zawarto tranzakcyi, ponieważ sprzedający przy cenach zeszłotygodniowych upierali się. Francya nie przestaje dowozami mąki targi angielskie uciskać.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta,	bobu,	groch.	wyki,	s. ln.	i rzep.
z kraju	4374	1621	12540	2374	—	—	880	—	—	—
z zagran.	4559	2819	—	30298	—	—	1852	—	—	—

Mąki z kraju cent. 22,450 z zagranicy 19,077.

Na naszym placu dosyć było życia w tym tygodniu. Sprzedano na giełdzie pszenicy 646 łasztów, a ponieważ z Anglii kilka znaczniejszych zamówień przysłano, cena za piękną świeżą pszenicę do 430 guld. za łaszt doszła.

Zboże z nad Bugu rychło w tym roku nadejdzie; już w przyszłym tygodniu kilka berlinek jest spodziewanych.

Za świeżą pszenicę płacono łaszt.

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	128 — 129	340 — 380	25 17 do 28 17
	129 — 130	355 — 395	26 20 — 29 21
	131 — 132	385 — 430	28 28 — 32 10
Żyto	— — 125	215 — 216	16 4 — 16 6
Jęczm.	108 — —	— — 165	12 11 — — —
Groch		— — 224	— — — 16 24

Pszenicy ze spichrza nic nie sprzedano.

Przez Toruń przeszło na 26 berlinkach 860 łasztów pszenicy.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $199^1/_2$ srgr. Hamburg 10 tygodni 45 srgr., Amsterdam 102. Warszawa 8 dni 94%.

Makowski Kędzior et Comp.

Kurs lwowski,

Dnia 30. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	6	2	6	6
Dukat cesarski	„ „	6	6	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	32	10	36
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	$1^1/_2$	2	$2^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	23	89	40

Dnia 29. i 30. kwietnia 1851 kupowano listy zastawne w kasie Tow. kredytowego po 89 złr. 30 kr., sprzedawano po 90 złr. 10 kr. za sto.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — Hr. Komorowski Kazimiérz, z Przemyśla. — PP Listowski Józef, z Złoczowa. — Kruszyński Henryk, z Tarnopola. — Zawadzki Seweryn, z Firlejówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

PP. Mierzyński Rafał, do Złoczowa. — Ujejski Kornel, do Pawłowa. — Schwaikart Karol, do Rykowa. — Kielanowski Tytus i Jan, do Żelechowa. — Siarczyński Zygmunt, do Żelechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 4	+ 8°	+ 16°	południowy	pochm. ⊙
2 god. pp.	27 11 1	+ 15,5°	+ 8°	połud.-zachodni	„ deszcz
10 g. w.	27 9 9	+ 10°		zachodni	„ „

TEATR.

Dziś: komedya polska: **„Stary Mąż.“**

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.